

b.v. (1790-91)

Dla Polaków Dzień pogodny.


D L A

P O L A K O W

D Z I E N P O G O D N Y .



W O K O W
D R I E N I O G O D N Y



Fundacja im. I. F. Michalskiego
w sprawie zbiorów

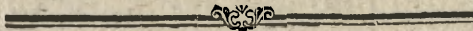
XVIII. 2. 212.





D L A

P O L A K O W
D Z I E N P O G O D N Y



DNiu iasności! zburzliwych nieco chmur przerznięty
Switaśz względną litością ku Sarmatom zdięty.
Pod zasłoną kir czarnych twarz kryłeś pogodną,
Gromy z gwałtem pioruna sypiać ręką płodną.
Niebiosą ofaczone wartkami strzałami:
Obarczyły Polaka frogiemi ranami.
Defszcze przykre i Sniegi, postać ziemi kryły,
Przywaliając Cnotliwych Pradziadow mogiły.
A mieszkaniec dzień smutny szkaradził swą zbrodnią.
Podzegaiąc nieszczęścia zawiści pochodnią:

) 1 (

Niebo przemocne Ziemię uieło w swe Krygi
 Naybardziej część północy leżącą od Rygi.
 Ztamtąd grady naywięcey zboża wybiały
 I do Polskiej ziemi płodom urość niedawały.
 Lecz nam Niebo z Zachodu rozśmiało się mile,
 Pogroziło Północy, iey przemożney file.
 By Kray wolny, ftargawfzy kaydany niewoli
 Obcey więcey haniebnie niepodlegał woli.
 Dopiero my dzień iafny poznawać zaczęli
 Gdy w ciemnościach dwadzieścia cztery lat milczeli.



W DRUKARNI WOLNEY
 na Kraiowym Papierze.

F

XVII.2.212